

# Życzenia kontra postanowienia

**Pod koniec roku, czy to przed świętem Bożego Narodzenia, czy też przed nowym rokiem, ludzie składają sobie życzenia. Życzą coś innym. Najczęściej walą zgraną formułkę, albo silą się na powiedzenie czegoś oryginalnego. Próbują życzenia formułować schematycznie - ale tak, by dla każdego brzmiały inaczej. Próbują zgrane formułki indywidualizować.**

To jest bez sensu. Życzenia są bez sensu. To mało znacząca sztampa. To powierzchowny rytuał. Nie lubię tego. Z obrzydzeniem poddaje się temu obrzędowi tylko dlatego, żeby nie robić przykrości innym, którym chyba na tym zależy. Ale jak mogę, to życzeń unikam. Na ślubach zawsze powtarzam: „Pierdzi koza pierdzi, z dupy jej się kurzy, niech nam Państwo młodzi, żyją jak najdłużej”.

Znaczenie i sens mają tylko noworoczne postanowienia. Albo w ogóle postanowienia niezwiązane z jakimś czasem. Warto coś życzyć tylko samemu sobie. Bo siebie jest wielokrotnie łatwiej zmienić niż innych. Łatwiej samemu coś zrobić, bo się tak postanowi, niż wpłynąć na innych, by to zrobili, bo się im tego życzy. Ja siebie znam lepiej niż innych. Lepiej wiem, co samemu sobie życzyć, a zatem co postanowić. Inni są ważni, by im to oznajmić, by byli świadkami, by postanowienie utrwalić.

Więc ja nikomu na święta i nowy rok nic nie życzę. To znaczy życzę wszystkiego najlepszego, zdrowia, szczęścia, pomyślności. Życzyłem wesołych świąt i życzę szczęśliwego nowego roku. Ale to jest nic, to nic nie znaczy, to nie ma żadnej treści. Ale się odbębniło. Szczerze, to życzę sobie i innym, by mieli jakieś postanowienia. Jak mi powiedzą jakie mają postanowienia, to będę im życzył by w nich wytrwali. A sam mam takie postanowienia:

1. W nowym roku przebędę dłuższą trasę wyprowadzając psa sąsiadki, niż w poprzednim roku,
2. W nowym roku przeczytam więcej książek niż w poprzednim,
3. Obejrzę więcej filmów,
4. Napiszę więcej notek blogowych,
5. Zarobię więcej pieniędzy,
6. Popłynę na więcej rejsów po morzach i oceanach,
7. Jak ktoś mnie o coś spyta, to zachowam większą cierpliwość w wyjaśnianiu,
8. Więcej się dowiem i nauczę,
9. Przejadę więcej kilometrów na trajku letnim i zimowym,
10. Będę kandydować w wyborach.

Tego sobie życzę na nowy rok. Moje postanowienia ogłaszam publicznie, by potem ci, którzy to przeczytali wypominali mi, że tego nie dotrzymałem. I będzie mi wstyd. A każdemu, kto uzna mnie za egoistę, też tego życzę. Wszystkim innym, jako altruista, życzę tego, co oni sami sobie postanowią.

**Grzegorz GPS Świdorski**

---

PS. Notki powiązane:

- [Życzenia](#)
- [Życze i całuje...](#)
- [Życzenia informatyczne](#)

---

[Tabu wielonapedu](#) <- poprzednia notka  
następna notka -> [Matka wszystkich afer](#)

---

## Życzenia kontra postanowienia

Author: GPS

<http://gps65.prawynurt.pl/spoleczenstwo/zyczenia-kontra-postanowienia.3204.htm>